

**Data publikacji: 24-03-2009**



**SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VII KADENCJA**

---

Warszawa, dnia 17 marca 2009 r.

**Druk nr 499**

---

**Pan  
Bogdan BORUSEWICZ  
MARSZAŁEK SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu my, niżej podpisani senatorowie,  
wnosimy projekt uchwały

**w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie  
II wojny światowej.**

Do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem uchwały upoważniamy  
senatora Pawła Klimowicza.

(-) Stanisław Bisztyga  
(-) Stanisław Gorczyca  
(-) Andrzej Grzyb  
(-) Stanisław Iwan  
(-) Paweł Klimowicz  
(-) Andrzej Misiołek  
(-) Rafał Muchacki

(-) Michał Okła  
(-) Andrzej Person  
(-) Janusz Sepioł  
(-) Henryk Woźniak  
(-) Jan Wyrowiński  
(-) Piotr Zientarski

**UCHWAŁA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia**

**w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przypominając przypadającą w tym roku sześćdziesiątą piątą rocznicę śmierci Józefa i Wiktorii Ulmów z Markowej na Podkarpaciu, którzy za ukrywanie ośmiu obywateli polskich narodowości żydowskiej z rodzin Szallów i Goldmanów zginęli wraz z nimi i siedmiorgiem dzieci, w tym jednym nienarodzonym, w dniu 24 marca 1944 roku z rąk niemieckiej żandarmerii, pragnie uczcić wszystkich Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej.

Poświęcenie rodziny Ulmów, którzy – jak napisano na pomniku w Markowej – *„ratując życie innych złożyli w ofierze własne”*, winno być zaliczone do tego nurtu w tradycji narodu polskiego, który zasługuje na naszą pamięć i szczególną wdzięczność.

W Polsce uratowano ok. 60 tysięcy bliźnich, którzy byli naszymi rodakami, chociaż różnili się od nas wiarą, językiem, obyczajami czy szczególnym przywiązaniem do tradycji przodków. *„Żaden naród – jak powiedział Arnold Mostowicz – nie złożył na ołtarzu pomocy Żydom takiej hekatomby ofiar jak Polacy, bowiem w wielu krajach okupowanych pomoc ta nie niosła ze sobą takiego ryzyka.”*

Ratujący, a były ich dziesiątki tysięcy, wywodzili się z różnych środowisk społecznych, ich świadomość kształtowały odmienne, niekiedy skrajnie przeciwstawne, poglądy polityczne, kierowali się różnymi motywami ratowania. Ich poświęcenie nierzadko narażało ich na śmiertelne niebezpieczeństwo wynikające z niegodziwych postaw i działań tych nielicznych naszych rodaków, którzy utracili zdolność honorową, kształtującą poczucie przynależności do Narodu Polskiego. Poczucie narodowej godności nie pozwala nam zapomnieć o ich współpracy z niemieckim okupantem w jego dziele zagłady Żydów na ziemiach polskich.

Wielu ratujących, zwłaszcza oddanych sprawie ratowania bliźnich z Narodu Żydowskiego, nie chciało w swojej skromności zaszczytów, pochwał czy ludzkiej lub

oficjalnej wdzięczności: „(...) pragnę – mówiła Irena Sendlerowa – *jak najmocniej podkreślić, że nie my ratujący jesteśmy jakimiś bohaterami – te słowa nawet bardzo mnie drażnią. Odwrotnie – ciągle mam wyrzuty sumienia, że tak mało zrobiłam*”.

Wielu z nich – tak jak Ulmowie z Markowej – uczyniło „wystarczająco dużo”. Wykazali, że człowieczeństwo jest ważniejsze niż życie. „*Cześć oddawana (...) – mówił Jan Paweł II w Yad Vashem – Sprawiedliwym Wśród Narodów za bohaterskie działania w obronie Żydów, czasami aż do oddania własnego życia, jest uznaniem, iż nawet w najciemniejszej godzinie nie gaśnie wszelkie światło.*” Winni Oni znaleźć miejsce nie tylko w naszej polskiej zbiorowej świadomości i pamięci.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do społeczeństwa i instytucji państwa polskiego o uznanie czynów rodziny Ulmów, Ireny Gut, Ireny Sendler czy Henryka Sławika i wielu innych Sprawiedliwych za zasługujące na szczególną pamięć i miejsce w świadomości Polaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski".

.....  
Tłoczono z polecenia Marszałka Senatu  
.....